Biuletyn informacyjny KOKF2010
NR 28

Pykadełko

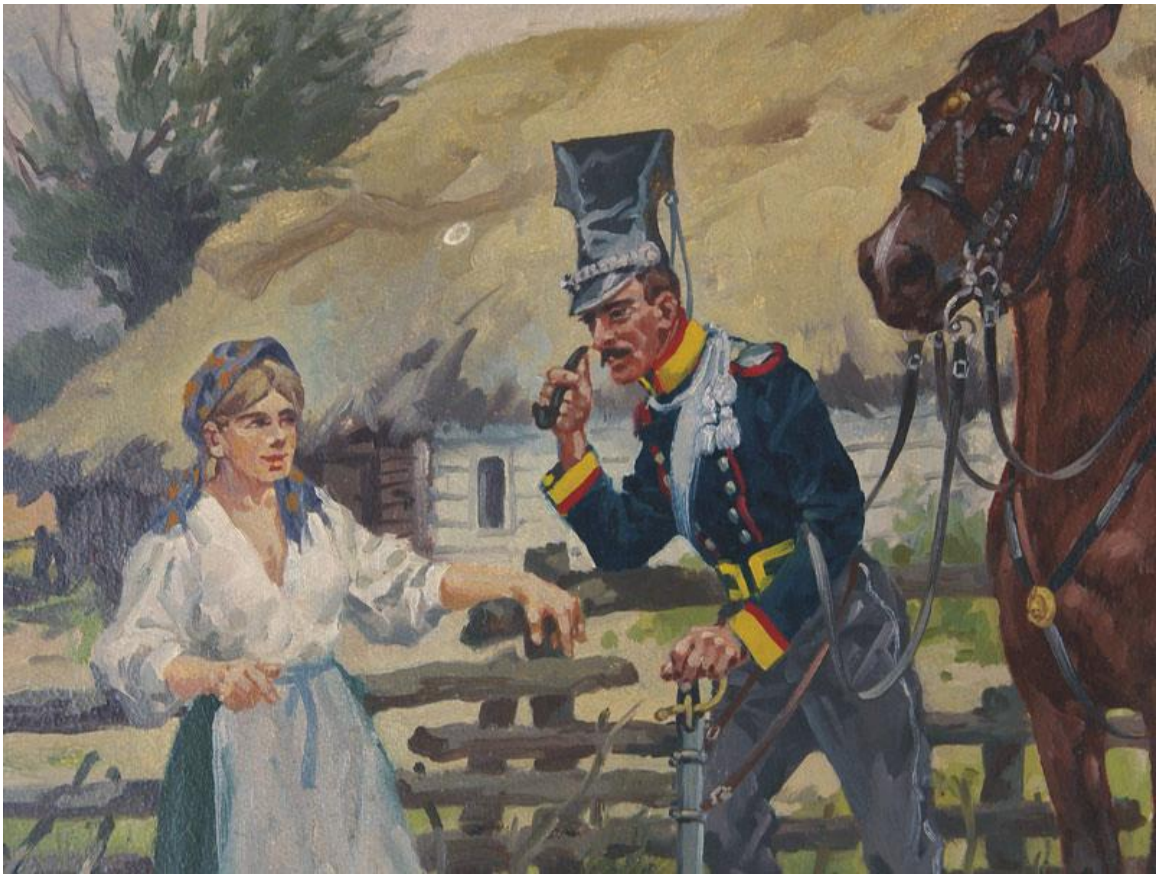

Sobótka wrzesień 2015

Fotografie znajdujące się w biuletynie (i wiele innych) znajdziecie w sieci

Spis treści

str.1 Informacje
str.2 Fajka na koniu
str.3 Zaproszenie
str.4 XXX-lecie PC Wrocław
str.6 Z fajką w tle - Czarni żołnierze w polskich mundurach

Korespondencja :)

Z korespondencji mailowej od Kol. Jacka A. Rochackiego: W nawiązaniu do tekstu o fajkach w Powstaniu Warszawskim niech mi będzie wolno nadmienić, iż w przypadkach braku tytoniu palono w fajce mieszanki ziołowe, których było sporo w różnych aptekach, drogeriach, etc. Władysław Zembrzycki w książce “Kwatera Bożych Pomyleńców” (Warszawa, Czytelnik 1959) wspomina o mieszance ziołowej magistra Wolskiego nr 6 (str. 208). Mieszanki ziołowe i zioła magistra Wolskiego były dosyć znane w międzywojniu:

http://www.aptekarzpolski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=499&Itemid=109

i nic dziwnego, że któraś z nich nadawała się do palenia w fajce, w zastępstwie tytoniu, gdy go brakowało.

Jak zawsze
Jacek

Korespondencji cd.:

Jak w krótkim komunikacie przekazał Henryk Rogalski, w tym roku poznańskie spotkanie wrześniowe corocznie organizowane przez KKF Poznań nie dojdzie do skutku.

Zmiana lidera Grand Prix

Po turnieju z okazji XXX-lecia PC Wrocław nastąpiła zmiana lidera Grand Prix. Obecnie liderem jest Grzegorz Kubiak z BBF Legion.

Szanowni czytelnicy!

Co jakiś czas, zapraszam Was do współpracy, dziś czynię to ponownie. Może ktoś zechce napisać tekst do Pykadełka, a może przynajmniej podrzuci jakiś temat.

Zapraszam i pozdrawiam

m.m.

Fajka na koniu

(Znalazł: Jacek A. Rochacki)

Fajka jest rodzajem rozrywki nieznacznie tylko kolidującym z obowiązkami żołnierza, która przywiązuje go do nich i czyni je mniej uciążliwymi. Ukaja, pozwala ukrócić nudę, zwalcza nieprzyjemne myśli i zatrzymuje żołnierza w obozie przy koniu. Póki żołnierz siedzi na stercie siana lub trawy i pali fajkę, nikt nie próbuje podkraść furaż Jego konia by dać swojemu. Ma pewność, że jego koń spożywa paszę i nie kopie go inny koń. Z jego sakwy nie zginie strawa, ma czas na to by zobaczyć co należy naprawić w oporządzeniu, co jest niedobrze zapakowane itp.. Bez trudu może się zająć koniem towarzysza, który, odwzajemniając się, przyniesie mu niezbędne: wodę, furaż i strawę. Zbliża się czas zluzować wielką straż i należy udać się na forpoczty. Nie wolno tam nawet zmrużyć oka. Jaką pociechę można wówczas znaleźć w fajce, która przepędzi senność, przyspieszy upływający czas, uczyni deszcz mniej zimnym, a głód i pragnienie łatwiejszym do zniesienia! W przypadku długich nocnych marszów po męczącym dniu, kiedy wszechogarniająca senność stanowi przeszkodę prawie nie do przezwyciężenia i jest powodem licznych i poważnych zranień konia, nic lepiej od fajki nie sprawi, byśmy byli przytomni.

Fajka wymusza na jej właścicielu noszenie hubki z krzesiwem, co sprawia, że mamy je zawsze pod ręką gdy przyjdzie rozpalić ogień w obozowisku. Podczas kampanii, kiedy zasoby ludzkie są tak ograniczone, nie ma nic co mogłoby być pozbawione wartości. Fajka to środek wymienny, przyjemność oraz obowiązek w braterskich związkach w wojsku. W pewnych sytuacjach, przy wypożyczaniu staje się wartościowym źródłem uwalniania kogoś od poczucia dyskomfortu. Z tych względów, nie oglądając się na słowa Arystotelesa i jemu podobnych palcie i niech podobnie czynią Wasi podkomendni.

 Źródło: http://arsenal.org.pl/index.php/barwa-i-bron/kawaleria/item/851-fajka-w-sluzbie-polowej-lekkiej-kawalerii

V - lecie KOKF2010

W programie:
11.00-13.00 Rejestracja uczestników
12.30-14.00 Obiad
14.15 Konkurs wolnego palenia fajki
17.15 Ogłoszenie wyników
18.00 Kolacja i wieczór integracyjny

Opłaty:
Uczestnik 110zł (105zł + 5zł RPKF)
Osoba towarzysząca 60 zł
Liczba miejsc ograniczona
Wpłaty do 15 września 2015 na konto:
Maciej Maciejewski
65 1020 2267 0000 4402 0050 1213
w tytule podać imię i nazwisko uczestnika (ew. + os. towarzysząca) i dopisek: 5 lat KOKF2010

Tytoń konkursowy: Gawith Hoggarth Scotch Mixture
Fajka konkursowa: dębowy billiard “Legion”
wymiary: dł. 148mm, wys. główki 57mm
śr. komina 20 mm, gł. komina 48mm

Patroni strategiczni: AKAN i Fajkowo.pl

1985 2015

XXX LAT PC WROCŁAW

5.09.2015 odbyło się we Wrocławiu spotkanie z okazji 30.lecia klubu. Fajczarze spotkali się w auli Akademii Sztuk Pięknych, skąd po rejestracji udali się spacerem do wrocławskiego Rynku, gdzie w Domku Miedziorytnika obejrzeli wystawę niewielkiej części zbioru Marka Stanielewicza. Wśród fajek z różnych materiałów, z różnych kontynentów, wśród akcesoriów fajkowych i cygarowych pyszniła się fajka z Barnizon.

Po obejrzeniu wystawy fajczarze rozeszli się w poszukiwaniu obiadu, co sprzyjało poznawaniu starego Wrocławia. Jeśli wierzyć kolegom z Wrocławia (nie widzę powodu by nie dać im wiary), to na zwiedzanie miasta zabrakłoby tygodnia.

Zwycięzcą konkursu został Patryk Czajkowski z Bydgoskiego Bractwa Fajkowego Legion - gratulacje!!! Patryk chyba szykował się już w Zajączkowie (jak widać na zdjęciu u góry strony 5). Trwa dobra passa przedstawicieli BBF Legion. Widać to po wynikach, jakie osiągają na kolejnych zawodach.

Po zmaganiach turniejowych uczestnicy przenieśli się na nadbrzerze Odry, gdzie w oczekiwaniu na przypłynięcie “Driady”, mogliśmy obserwować jak ciepłe światło chylącego się powoli ku zachodowi słońca oświetlało zabytki Wrocławia. A na “Driadzie” ... arcyprzyjemne zakończenie dnia. Pozdrawiamy Kolegów z PC Wrocław i gratulujemy udanej imprezy.

(m.m.)

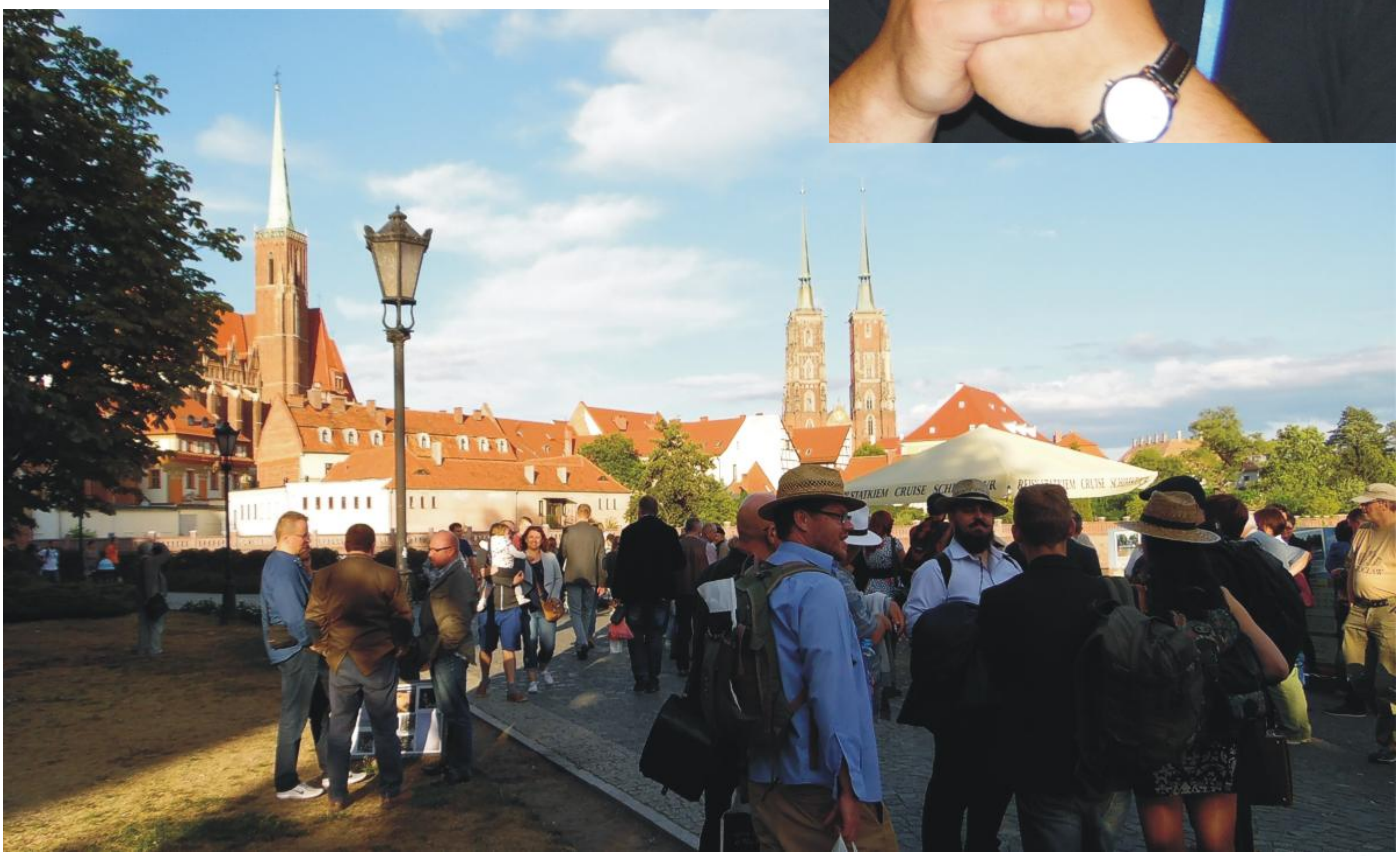

Czarni żołnierze w polskich mundurach

Dzięki Marcinowi “Connorowi” Grzybowskiemu mieliśmy okazję poznać historię fajki powstańczej, a przy okazji postać jedynego czarnoskórego powstańca warszawskiego - Augusta O’Browna. Idąc dalej tym tropem, trafiłem na innych czarnoskórych żołnierzy, którzy walczyli w polskich mundurach. Przejrzałem Internet i okazało się, że kilku tych żołnierzy walczyło pod naszymi sztandarami w wojnie polsko-bolszewickiej.

To zdjęcie ukazało się w polskiej prasie z podpisem: “Obywatel polski noszący imię i nazwisko Dżek urodzony w Afryce południowej, u nas zaklimatyzowany, wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego.” Podpis w innej gazecie: “Murzyn-ochotnik. Urodzony w Afryce południowej, obecnie obywatel Państwa Polskiego, wstąpił do armii naszej jako ochotnik.” (pisow. oryg.)

Co prawda, na znalezionych przeze mnie zdjęciach nie widać, by żołnierze ci palili fajki, co nas jako fajczarzy interesuje najbardziej, ale fajka się znajdzie w ich pobliżu. Dostępne fotografie pokazują żołnierzy 12 Wielkopolskiej Eskadry Rozpoznawczej.

W górnym rzędzie od lewej: sierż. obs. Kazimierz Szczepański , sierż. pil. Antoni Katarzyński (pierwsza załoga), plut.-pilot. Skrzypek (imię nieznane), ordynans (nazwisko nieznane). W dolnym rzędzie od lewej: sierż. obs. Leonard Hudzicki (ze Skrzypkiem tworzył drugą załogę) oraz ordynans (możliwe, że Józef Diak). Zdjęcie wykonano na polowym lotnisku w folwarku Mąkowszczyzna pod Białymstokiem w okresie 27 sierpień - 21 wrzesień 1920 r.

Pasjonaci historii, którzy przeszukiwali dostępne materiały snują różne domysły w sprawie czarnych żołnierzy. Wspomniany wcześniej Dżek, to prawdopodobnie Józef Diak, który w okresie międzywojennym pracował jako portier w hotelu Europejskim. Jak wynika z materiałów znajdujących się w Internecie, w 12 eskadrze Wielkopolskiej było trzech czarnych żołnierzy: kierowca, mechanik i ... pilot! Jeżeli to prawda, to musiał mieć polskie nazwisko, gdyż tylko polskie nazwiska figurują w spisie pilotów 12 eskadry.

Personel 12. Eskadry wywiadowczej w czasie transportu z frontu wschodniego do Warszawy jesienią 1920 r. (fajeczki palą pierwszy z lewej i drugi z prawej)

Jednym z żołnierzy 12 eskadry był Sam Sandi pochodzący z Sudanu żołnierz, który podczas walk na froncie zachodnim trafił do niewoli niemieckiej i został umieszczony w obozie jenieckim w Wielkopolsce. Prawdopodobnie walczył również w Powstaniu Wielkopolskim.

Dzięki zachowanym zdjęciom i informacjom prasowym z okresu, historycy mogą stawiać hipotezy, co do pochodzenia czarnych żołnierzy w polskich mundurach. Dotąd nie ustalono jednoznacznie ich pochodzenia. Jedną z ciekawszych. a jednocześnie bardzo prawdopodobnych hipotez postawił kpt. Zbigniew Gamski mieszkający w Kanadzie.

Według Gamskiego czarni żołnierze walczący w szeregach polskiej armii mogli być potomkami polskich imigrantów, którzy w poszukiwaniu chleba wyemigrowali do Ameryki, gdzie wiązali się z Afro-Amerykankami. Ponieważ Czarni żołnierze nosili polskie nazwiska, dziedziczone po ojcu, ustalenie ich tożsamości w rejestrach polskiej armii, może być trudne, czy też niemożliwe. Gamski uważa również, że większość z czarnych żołnierzy służyła jako kierowcy i mechanicy w oddziałach lotniczych.

Istnieją również opinie, że czarni żołnierze mogli trafić w polskie szeregi wraz z żołnierzami generała Hallera, którzy rekrutowali się często spośród amerykańskiej Polonii.

Trudno ustalić personalia i pochodzenie tych żołnierzy, ale warto pamiętać, że mieliśmy “czarny” personel lotniczy.

Oficerowie i personel naziemny 12. eskadry wywiadowczej, wchodzącej w skład 1. Pułku lotniczego, zdjęcie wykonane w kwietniu 1921 r. w Wilanowie. (Oficer siedzący na stopniu samochodu pali fajkę)

Mamy więc kolejną historię z fajką w tle. Dla zainteresowanych, na dole strony podaję linki do źródeł.

Dla zainteresowanych historią Powstania Wielkopolskiego (jednego z niewielu wygranych powstań) mogę dodać, że wśród powstańców było kilkudziesięciu obcokrajowców reprezentujących kilkanaście nacji, w tym Rosjanie, Niemcy i Chińczyk Czen De-Fu.

Życzę miłych i owocnych poszukiwań

M.M.

Źródła:
http://afryka.org/afryka/afrykanie-nad-wisla--rok-1920,news/
http://afryka.org/afryka/czarni-zolnierze-w-wojnie-polsko-bolszewickiej,news/
http://www.historycy.org/index.php?showtopic=74610
http://www.historycy.org/index.php?showtopic=13945

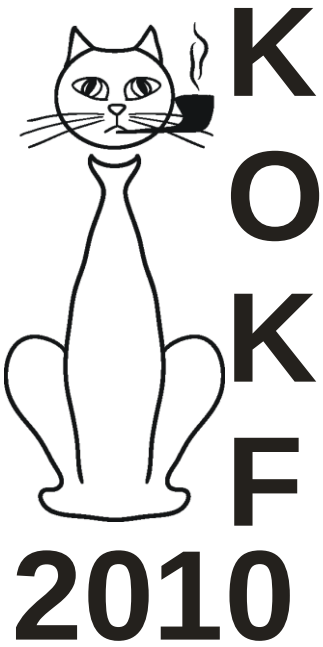

Autorzy tekstów ukazujących się w pykadełku:
M.M. / mm - **Maciej Maciejewski** (KOKF2010)
J.B. - **Jakub Balcerzak** (KOKF2010)
K.L. - **Krzysztof Liedel** (Klub Fajkowo-Cygarowy im. Sherlocka Holmesa)
M.G. - **Marcin Grzybowski** (PC Warszawa)

Nakład własny MM

Kontakt:
e-mail: maciej.faja.maciejewski@wp.pl
tel. 668-698-376